

piątek, 03.05.2024

Królowa

## „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy

### I w Ostrej świecisz Bramie! (...)”

#### Adam Mickiewicz

Historyczny wykaz ukazuje, że było ich trzydzieści siedem. Polskich, ukoronowanych władczyń. Pierwsza, żona Mieszka - Rycheza i ta ostatnia Aleksandra Fiodorowna. Wszystkie z bogatymi życiorysami pełnymi świetlistych i mrocznych wydarzeń. Dwie z nich zostały świętymi. Jest jednak w polskiej historii jeszcze jedna Królowa, która towarzyszy dziejom tego narodu od jego zarania do dzisiaj. Maryja. Królowa, która od samych początków naszej państwowości była czczona, jako Pani polskiej ziemi i polskich serc.

Metropolia polska ze stolicą w Gnieźnie, utworzona w roku 1000 miała za patronkę właśnie Matkę Bożą. Można przytoczyć wiele kolejnych przykładów szczególnej czci Maryi przez naszych władców. To min. Bolesław Chrobry ufundował w Sandomierzu kościół pod wezwaniem Najświętszej Panienki, Władysław Herman, uleczony cudownie przez Matkę Bożą, ku Jej czci wystawił świątynię w Krakowie. W muzeach można zobaczyć rózaniec króla Jana III Sobieskiego i Stefana Batorego. Sam marszałek, Józef Piłsudski, miał nad swoim łóżkiem wizerunek Maryi. Za władcami szło zaś polskie rycerstwo. Pod Grunwaldem rycerze wychodzili w bój z pieśnią Bogurodzica. Tadeusz Kościuszko poświęcił swoją szablę w kościele Matki Loretańskiej w Krakowie a na zbrojach polskiej husarii umieszczano rymfrafy Matki Bożej. Cudowną obronę Warszawy przed bolszewikami również przypisano Jej wstawiennictwu.

Mieszczanie i chłopci, cały polski lud czcząc Maryję, jako królową widział w niej przede wszystkim najczulszą Matkę. Budowano świątynie pod Jej wezwaniem. Wizerunkami i figurami Matki Bożej zdobiono kamienice, place. Jej figury ustawiano na murach obronnych a każdy dom wypełniały maryjne obrazy. Na drogach i rozstajach stawiano ku Jej czci kapliczki. A gdy trzeba było opuścić ojczyste strony to zabierano ze sobą grudkę ojczystej ziemi i obrazek Matki Bożej. W polskiej sztuce: literaturze, malarstwie znajduje się wiele dzieł, wielbiących Maryję. Wśród autorów są najwięksi twórcy tacy jak: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid, Wyspiański, Kasprówicz, Miłosz.

Kiedy zatem utytułowano mianem Królowej tą polską strażniczkę naszej państwowości? Po cudownej obronie Jasnej Góry przed Szwedami - 1 kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej przed cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej, w czasie mszy św. król Jan Kazimierz zszedł z tronu, złożył berło i koronę, padł na kolana przed wielkim ołtarzem i złożył ślubowanie, które zaczął od słów:

„Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico”. Ogłosił wtedy Matkę Bożą szczególną Patronką Królestwa Polskiego. Obiecał szerzyć Jej cześć, ślubował wystarać się o pozwolenie na obchodzenie Jej święta, jako Królowej Korony Polskiej. Jednak na spełnienie obietnicy króla Jana trzeba było poczekać. Dopiero bowiem po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie święta dla Polski pod wezwaniem „Królowej Polski”. Ówczesny papież Benedykt XV życzliwie odniósł się do tej prośby. Biskupi zaproponowali Ojcu świętemu dzień 3 maja, aby podkreślić łączność tego święta z uchwaloną 3 maja 1791 roku pierwszą konstytucją polską, tak ważną dla polskiego narodu.

Po ogłoszeniu Maryi Królową Polski, cały naród wielokrotnie ponawiał swoje śluby. Były one zawsze programem odnowy duchowej, moralnej oraz społecznej naszego narodu.

Jednak to nie tylko Polacy zdecydowali, aby obwołać Najświętszą Maryję Pannę Królową Polski. To sama Maryja osobiście o to poprosiła. Stało się to w Neapolu we Włoszech, w 1608 roku. Takie przesłanie otrzymał w czasie objawienia włoski jezuita - Giulio Mancinelli. Odznaczał się on niezwykłą świętością życia. W swoich modlitwach prosił Niepokalaną, by objawiła mu, jaki jeszcze tytuł chciałaby mieć w Litani Loretąńskiej. Prawdopodobnie w klasztorze Gesu Nuovo w wigilię Wniebowzięcia 14 sierpnia 1608 roku, zatopiony w modlitwie Giulio ujrzał Maryję a u Jej stóp klęczącego współbrata św. Stanisława Kostkę. Na ten widok o. Mancinelli zawołał: „Królowo Wniebowzięta, módl się za nami”, na co Matka Boża odpowiedziała: „Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiwą miłością do Mnie płoną jego synowie”. Dzisiaj Modlitwę Loretąńską kończy owo zawołanie: Królowo Polski – módl się za nami a każdego roku 3 maja Kościół katolicki w Polsce obchodzi uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

Najpiękniejszy polski miesiąc – maj, uświęcający barwami, zapachami, mnogością przyrodniczych doznań polską ziemię kłania się swojej Pani oddając Jej cześć i zarazem dziękczynienie wyrażone w pieśni starego poety:

„Witaj Jutrzenko rano powstająca,  
Śliczna jak miesiąc, jak słońce świecąca!  
Ty świecisz w miłej światu Częstochowie,  
Gdzie czołem biją świata monarchowie  
Tobie z dwunastu gwiazd koronę dano,  
Panią Cię świata wszystkiego podano;  
Na Jasnej Górze jaśniejsza nad słońce –  
Tu lud upada do nóg swej Patronce.  
Pocieszycielko ludzi utrapionych!  
Do Ciebie, Panno, w nędzach niezliczonych  
Lud się ucieka i prosi serdecznie,  
By za przyczyną Twoją żył bezpiecznie.

Pamiętaj, Panno, na polską Koronę,  
Którąś raz wzięła pod swoją obronę:  
Wszakżeś jest polską Maryją Królową,  
Której Bóg oddał za tron Częstochową.

Tam Twoje serce, kędy skarb przebywa,  
Gdzie królewski stół Twój obraz nakrywa:  
Niech odrobiny z niego nam spadają,  
Twoi synowie niech głodu nie znają.

Otwórz Twój skarbiec, niech mamy te dary,  
Któreś Ty synom dawała bez miary:  
Niech dziatki Twoje doznają Twej mocy,  
Strzeż nas, o Panno, jak we dnie tak w nocy”